



Znasz przykazania?

„Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie mów fałszywego świadectwa, nie oszukuj, czcij ojca swego i matkę. A on mu odpowiedział: Nauczycielu, tego wszystkiego przestrzegałem od młodości mojej. Wtedy Jezus spojrział nań z miłością i rzekł mu: Jednego ci brak; idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, po czym przyjdź i naśladowuj mnie.” – Mar. 10:19-21 (NP)

Co mam czynić, aby odziedziczyć żywot wieczny?” Pytanie to zadał Panu Jezusowi pewien człowiek, którego ewangeliści nazywają bogatym, młodzieńcem i księciem (Mat. 19:16-24; Mar. 10:17-23; Łuk. 18:18-25). Pan Jezus odpowiada pytaniem na pytanie: „Znasz przykazania?” Mateusz relacjonuje odpowiedź Mistrza bardziej bezpośrednio: „Jeśli chcesz wejść do żywota, przestrzegaj przykazań”. Na pytanie młodzieńca: „Których?” Pan Jezus wymienia, w zależności od relacji, pięć lub sześć przykazań. Nie zapominając o tym, że to nie przestrzeganie przykazań, ale bogactwo było dla młodzieńca zawadą na drodze do żywota, zatrzymamy się nad wymienionymi przez Pana Jezusa przykazania. Obok nich wypiszemy także przykazania, które wymienił św. Paweł w Liście do Rzymian 13:9 (zob. tabela).

św. Mateusz	św. Marek	św. Łukasz	św. Paweł
• Nie zabijaj	• Nie zabijaj	• Nie cudzołóż	• Nie cudzołóż
• Nie cudzołóż	• Nie cudzołóż	• Nie zabijaj	• Nie zabijaj
• Nie kradnij	• Nie kradnij	• Nie kradnij	• Nie kradnij
• Nie mów fałszywego świadectwa	• Nie mów fałszywego świadectwa	• Nie mów fałszywego świadectwa	• Nie mów fałszywego świadectwa
• Czcij ojca i matkę	• Nie oszukuj	• Czcij ojca swego i matkę swoje	• Nie pożądaj
• Miłuj bliźniego swego jak siebie samego	• Czcij ojca swego i matkę		• Miłuj bliźniego swego jak siebie samego

* Według Kodeksu Synaickiego. Kodeksy Watykański i Aleksandryjski pomijają w Rzym. „nie mów fałszywego świadectwa”. Watykański w Ew. św. Marka pomija „nie oszukuj” zaś Aleksandryjski i Bezy w tej samej Ewangelii mają odwrotną kolejność przykazań „nie zabijaj” oraz „nie cudzołóż”. Powyższe listy przykazań odpowiadają Kodeksowi Synaickiemu.

Powyższe zestawienie nasuwa kilka spostrzeżeń:

1. Wymienione zostały wyłącznie przykazania odnoszące się do bliźniego, pominięte zaś przykazania „Boskie”.
2. Przykazanie o czci dla rodziców znajduje się na końcu.
3. W niektórych relacjach przedstawiona jest kolejność przykazań „nie zabijaj” i „nie cudzołóż”.
4. W relacji św. Marka pojawia się nie występujące

gdzie indziej przykazanie „nie oszukuj”.

1. Przykazania miłości bliźniego. Pan Jezus wymienił przykazania, które sam streścił w jednym: „Miłuj bliźniego swego jak siebie samego”. Zaliczył do nich pięć przykazań, znajdujących się w Dekalogu (z gr. 'deka logoi' czyli 'dziesięć słów') według naszego sposobu numerowania na pozycjach od 5 do 9. Św. Paweł zalicza do tej grupy także przykazanie dziesiąte „nie pożądaj”. W Ewangelii św. Marka pojawia się dodatkowo nie występujące gdzie indziej przykazanie „nie oszukuj”. Daje to łącznie siedem przykazań stanowiących rozwinięcie nakazu miłowania bliźniego jak samego siebie. Wynika z tego, że przykazanie czwarte o przestrzeganiu sabatu zostało zaliczone do przykazań „Boskich”, choć i ono zawiera elementy miłości bliźniego.

2. Przykazanie o czci dla rodziców. Wymienienie tego przykazania na końcu wydaje się mieć związek z podziałem Dekalogu na dwie tablice. Dziesięć przykazań zostało zapisane przez Boga na dwóch tablicach: „Potem Mojżesz odwrócił się i zszedł z góry, mając w ręku dwie tablice Świadectwa, tablice zapisane z obu stron; z jednej i z drugiej strony były one zapisane” – 2 Mojż. 32:15 (NP). Biblia nic nie mówi o tym, w jaki sposób były podzielone przykazania. Wiadomo tylko, że było ich dziesięć: „I napisał na tablicach słowa przymierza – Dziesięć Słów” – 2 Mojż. 34:28 (BT, por. 5 Mojż. 4:13, 10:4).

Najogólniej mówiąc, istnieją trzy tradycje podziału zapisu 2 Mojż. 20:2-17 (oraz 5 Mojż. 5:6-21) na dziesięć przykazań.

Najstarsza, poświadczona przez Filona z Aleksandrii (ok. 20 r. p.n.e. – 50 r. n.e.) oraz Józefa Flawiusza (ok. 37-93 r. n.e.) i przyjęta przez większość protestantów z wyjątkiem luteran, dzieli przykazania w następujący sposób: (1) zakaz posiadania obcych bogów, (2) zakaz czynienia obrazów, (3) zakaz brania imienia Bożego nadaremno, (4) nakaz święcenia sabatu, (5) nakaz czci dla rodziców, (6) zakaz zabijania, (7) zakaz cudzołożenia, (8) zakaz kradzieży, (9) zakaz fałszywego świadectwa, (10) zakaz pożądania.

Augustyn (354-430 r. n.e.), a za nim katolicy i luteranie, połączył przykazania (1) i (2), gdyż gramatycznie rzeczywiście się one łączą, a przykazanie (10) rozdzielił na dwa, za 5 Mojż. 5:21, na (a) zakaz pożądania żony bliźniego oraz (b) zakaz pożądania domu bliźniego i innych jego dóbr. W tekście tego przykazania rzeczywiście dwa razy pojawia się zakaz „nie pożądaj”, z tym że w 2 Mojż. 20:17 jest inna kolejność i na-



jpierw występuje zakaz pożądania domu, a potem zakaz pożądania żony bliźniego oraz innych jego dóbr. Taką też kolejność uznają luteranie.

Żydzi, podobnie jak Augustyn, łączą w jedno przykazania o nieposiadaniu obcych bogów i nieczynieniu obrazów. Z tym, że jest to dla nich przykazanie drugie, gdyż jako pierwsze wyróżniają zdanie: „Jam jest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi Egipskiej, z domu niewoli.”

Podobne różnice towarzyszą zagadnieniu podziału Dekalogu na dwie tablice. Większość komentatorów chrześcijańskich uważa, że na pierwszej tablicy znalazły się przykazania 1-4 (wg Augustyna i luteran: 1-3), czyli według nich pierwszym przykazaniem drugiej tablicy byłby nakaz czci dla rodziców. Jednak według starszej tradycji, poświadczonej przez Filona z Aleksandrii i przyjętej przez Żydów, przykazania były podzielone równo, po pięć na każdej tablicy, czyli przykazanie o czci dla rodziców było ostatnim zapisem na pierwszej tablicy.

Ten drugi, starszy pogląd potwierdza także św. Paweł, który w Rzym. 13:9 w ogóle nie wymienia przykazania o czci dla rodziców, czyli ogranicza się do pięciu przykazań drugiej tablicy. Umieszczenie tego przykazania przez Pana Jezusa na samym końcu Jego listy przykazań „ludzkich” wydaje się również potwierdzać pogląd, że odwoływał się on raczej do takiego podziału przykazań, który nakaz czci dla rodziców umieszczał jako ostatni zapis na pierwszej tablicy przykazań „Bożych”.

3. Kolejność przykazań (6) i (7). Septuaginta, czyli grecki przekład Starego Testamentu z III w. p.n.e., wymienia przykazania w nieco innej kolejności niż znany nam tekst hebrajski. Dotyczy to przykazań (6), (7) i (8). W 2 Mojż. 20:13-15 najpierw wymienione jest przykazanie „nie cudzołóż”, potem „nie kradnij” i dopiero po nich „nie zabijaj”. W 5 Mojż 5:17-18 Septuaginta ma najpierw zakaz cudzołóstwa a potem zakaz zabijania. Tak więc w obydwu miejscach pierwszym przykazaniem drugiej tablicy jest według Septuaginty zakaz cudzołóstwa. Taką kolejność (6) i (7) przykazania potwierdza Filon z Aleksandrii, przywiązując do niej dość istotne znaczenie. W ten sposób bowiem i pierwsza, i druga tablica zaczynałyby się od zakazu cudzołożenia. Pierwsze przykazanie pierwszej tablicy zakazuje cudzołóstwa w znaczeniu duchowym, zaś pierwsze przykazanie drugiej tablicy zakazywałoby cudzołóstwa cielesnego. Wydaje się, że również chrześcijańscy pisarze wywodzący się z kręgu języka greckiego, jak św. Łukasz i św. Paweł, w takiej właśnie kolejności wymieniają te dwa przykazania. Sam Pan Jezus potwierdza jednak kolejność przykazań (6) i (7) tak jak występują one w tekście hebrajskim. W kazaniu na górze omawia najpierw zagadnienie zabójstwa, a

potem cudzołóstwa (Mat. 5:21-22, 27-28).

4. Nie oszukuj. Niełatwo doprawdy odgadnąć, skąd między znanymi przykazaniem Dekalogu znalazło się przykazanie: „Nie oszukuj”. Pan Jezus odwoływał się przecież do przykazań znanych pobożnemu młodzieńcowi. Być może należało by podzielić wątpliwości redaktora Kodeksu Watykańskiego, który pomija te słowa. Pozostałe opisy tego wydarzenia nie potwierdzają bowiem wersji św. Marka.

Być może zakaz oszukiwania stanowi komentarz Pana Jezusa do dziesiątego przykazania. Przecież to właśnie pożądlivość jest najczęstszą przyczyną oszustwa. Niekłórcy uważają, że jest to rozwinięcie przykazania o zakazie fałszywego świadectwa. Jeszcze inni sądzą, że Pan Jezus nawiązał do przepisu o wynagrodzeniach dla pracowników najemnych: „*Nie czyń krzywdy najemnikowi, biedakowi i ubogiemu z twoich braci albo z obcych przybyszów, którzy są w twojej ziemi, w twoich bramach. W tym samym dniu, kiedy wykonał swoją pracę, dasz mu jego zapłatę, przed zachodem słońca, gdyż on jest biedny i z tego się utrzymuje, aby nie wołał do Pana przeciwko tobie, bo miałbyś grzech*” – 5 Mojż. 24:14-15 (NP).

Prorokując przeciwko bogaczom, św. Jakub odwołuje się do tego właśnie przepisu: „*Oto, zapłata robotników, którzy żęli krainy wasze, od was zatrzymana woła, a wołania żeńców weszły do uszów Pana zastępów*” – Jak. 5:4. Słowo 'zatrzymana' przetłumaczone jest z tego samego słowa greckiego, które w Ew. św. Marka przełożono na polskie 'oszukuj'. Bogaty książę, który zapewne zatrudniał robotników rolnych, musiał znać przepis o wypłacaniu wynagrodzenia przed zachodem słońca. Być może to właśnie miał na myśli Pan Jezus, pytając młodzieńca, czy zna przykazania.

„Tego wszystkiego przestrzegałem”. Młodzieniec liczył prawdopodobnie na to, że po takim oświadczeniu usłyszy od Rabbiego pochwałę swej pobożności. I tu chyba tkwi tajemnica doboru przykazań, które przywołuje na pamięć Wielki Nauczyciel. Pobożnemu człowiekowi jest dość łatwo ocenić, że nikogo nie zabił, nie cudzołożył, nie kradł, nie kłamał i nie oszukiwał. Niejeden z nas chętnie pochwaliłby się przed Bogiem, a może i przed innymi ludźmi, że nigdy takich rzeczy nie czynił. W taki sposób bardzo prędko możemy poczuć się lepsi od wielu jawnych grzeszników, którzy zabijają, cudzołożą, kradną, kłamią i oszukują.

„Jezus spojrział na niego z miłością”. Jego celem było ratowanie człowieka, który szukał drogi do życia sądząc, że jest niedaleko Królestwa, gdy tymczasem groziła mu niechybna śmierć. To dlatego zganił go wcześniej za posługiwanie się pochlebstwem: „*Czemu mnie nazwasz dobrym*”. Chrystus pragnął otworzyć młodemu księciu drogę do zbawienia. Odwieść go od podświa-



domego przekonania o własnej sprawiedliwości i wskazać na istotne zagrożenie.

„Chrystus, radząc bogatemu młodzieńcowi, by sprzedał wszystko, co ma i rozdał ubogim, nie myślał o ubogich, ale o młodzieńcu”
(4 tom, str. 498).

Nawet gdyby przeznaczyć na cele charytatywne bogactwa wszystkich najzamożniejszych ludzi tego świata, to i tak nie rozwiązałyby to problemu nędzy. Jednak zamknięte skarbcze bogaczy zamykają często im samym drogę do żywota. Przywiązanie do wygody i dostatku sprawia, że cel życia - skarb - ulokowany jest na ziemi, w doczesności. Nawet przestrzeganie przykazań, zwłaszcza tych „ludzkich”, może być przejawem realizacji ziemskich celów - „porządnego życia” - i służyć uzyskaniu doczesnych błogosławieństw, które powinny wedle oczekiwań „bogatyh książąt” objawić się jeszcze większą wygodą i jeszcze większym dostatkiem.

„**Będiesz miał skarb w niebie**”. Tylko oderwanie się od doczesności i ulokowanie swych nadziei w lepszej przyszłości Królestwa stanowi dostateczną podstawę do naśladowania Pana Jezusa. Nadzieja i tęsknota jest rzeczą naturalną u ludzi biednych i uciśnionych. Bogatym, którzy już teraz realizują swoje tęsknoty i marzenia, jest niezmiernie trudno żyć nadzieją przyszłości. Na szczęście nawet i bogatym życie czasami doskwiera. I warto nauczyć się cenić sobie każdy cień na drodze, bo to on właśnie rozwija niezbędną tęsknotę za Królestwem. Samozadowolenie jest największym wrogiem zbawienia.

Pan Jezus zachęca swych naśladowców do poznawania i czynienia przykazań. Jednak tylko pozbycie się samozadowolenia i oderwanie serca od rzeczy doczesnych otwiera drogę do żywota i skarbu w niebie.

Daniel Kaleta
R-
„Straż”